

Forum Młodych Politologów PL-RU

Konferencja: *Rosja wobec wyzwań współczesności*

16 października 2012

Iwan Preobrażeński

Rosja wobec wyzwań współczesności

komentarz

Rosja wciąż znajduje się w stanie politycznej transformacji, co determinuje podstawowe wyzwania, które przed nią stoją. Należy jednak zaznaczyć: bez względu na to, że wciąż mamy w Rosji do czynienia z sytuacją przejściową, w ostatnim czasie wyklarował się kierunek zmian. Podczas gdy jeszcze niecałe dziesięć lat temu większość ekspertów określała rosyjskie władze jako reżim autorytarny z tendencjami demokratycznymi, to w chwili obecnej nikt nie ma wątpliwości, że proces demokratyzacji w Rosji został wstrzymany. Co więcej, próby ingerowania państwa we wszystkie sfery życia społeczeństwa, łącznie ze sferą religijną, pozwalają mówić o pojawieniu się w Rosji tendencji totalitarnych. Jednak ta zmiana kierunku przekształceń politycznych czy gospodarczych nie stanowi żadnego nowego wyzwania. Jest raczej niezupełnie udaną próbą odpowiedzi rosyjskich władz – według starych, sprawdzonych i nie do końca efektywnych metod – na problemy, z którymi Rosja rzeczywiście się boryka.

Kluczowe wyzwania, jakie stoją przed naszym państwem można podzielić na trzy grupy: wyzwania fundamentalne, związane z polityką wewnętrzną oraz związane z polityką zagraniczną. Do fundamentalnych trzeba zaliczyć te, które zagrażają istnieniu naszego państwa. To po pierwsze, nieefektywny system sprawowania rządów, z którym mieliśmy do czynienia od czasów postsowieckich, a szczególnie przez ostatnie osiem lat. Chodzi o tzw. „ręczny system sterowania”, kiedy nieefektywne instytucje demokratycznego państwa są zastępowane instytucjami alternatywnymi, których działalność, zgodnie z prawem, powinna być wspomagająca bądź funkcjonują one zupełnie poza istniejącym prawodawstwem, chodzi m.in. o administrację prezydenta i jej pododdziały, jak np. aparat przedstawicielstw prezydenckich w okręgach federalnych. Realna władza tych instytucji jest ogromna, możliwość kontrolowania ich działań praktycznie nie istnieje, podczas gdy władza prawodawcza i sędownicza została poddana ścisłej kontroli.

Druga grupa wyzwań wiąże się z niebezpieczeństwem stopniowego rozpadu kraju, które dziś co prawda nie jest szczególnie realne, ale biorąc pod uwagę wydarzenia na Kaukazie Północnym i w Tatarstanie wydaje się scenariuszem możliwym w przyszłości. Trzeba pamiętać, że na Północnym Kaukazie są miejsca, w których trwa regularna wojna domowa. Jedną jej stroną są przedstawiciele radykalnego islamskiego podziemia, przeciwstawiający idei państwa świeckiego ideologię absolutnej islamizacji, a drugą – miejscowe elity nacjonalistyczne, które sprywatyzowały władzę na początku lat 90., a po zakończeniu drugiej wojny w Czeczenii zawarły z federalną władzą nieformalny pakt o nieagresji i sojuszu w walce przeciwko tzw. salafitom, czyli islamskim radykałom. Podobna sytuacja rysuje się w Tatarstanie, gdzie radykalni islamiści ostatnimi czasy atakują państwo świeckie, a FSB zmuszone jest przeprowadzać przeciwko nim specjalne operacje. W tym samym czasie zaczęli i tu ginąć, tak jak to było wcześniej na Kaukazie Północnym, przedstawiciele duchowieństwa, wyznający tzw. „tradycyjny” dla tego regionu islam.

Główne wyzwania związane z polityką zewnętrzną to zagrożenie konfliktami w Azji Centralnej, kryzys ekonomiczny w UE, obniżenie poziomu wzrostu gospodarczego w Chinach oraz obniżenie światowych cen na węglowodory. W bliskiej perspektywie spadek cen ropy naftowej wydaje się dość prawdopodobny. Jest on uzależniony od poziomu stabilizacji sytuacji politycznej wewnątrz kraju, a władze rosyjskie będą miały poważne trudności z wypełnieniem społecznych zobowiązań, co może zachwiać sytuacją wewnętrzną.

Wyzwania związane z polityką wewnętrzną, to przede wszystkim fundamentalna, niska efektywność systemu zarządzania państwem, a także spadek poziomu realnej produkcji, obniżenie dochodów ludności, rezygnacja z podstawowych funkcji państwa socjalnego.

Trzeba pamiętać, że oprócz realnej niemożności państwa w wypełnieniu społecznych zobowiązań, sytuacja może być destabilizowana także w wyniku wyimaginowanej niemożności. Różnica między poważnie zawyżonymi oczekiwaniami Rosjan a gotowością władz do realizacji złożonych obietnic może doprowadzić do masowych wybuchów protestów już wiosną 2013 roku. Co ważne, wówczas zmieni się skład protestujących. Będą to mieszkańcy miast przemysłowych i pracownicy fabryk, w odróżnieniu od tych, którzy wyszli na ulice w 2011 i 2012 roku. Ci zaś czerpali zyski z produkcji, rozprzestrzeniania i sprzedaży informacji dowolnego rodzaju i dla nich oprócz moralnego powodu było ważne to, że w ciągu ostatnich lat ich interesy, opierające się na swobodnym przepływie informacji, coraz częściej były przeciwne interesom rosyjskich władz. W związku z tym ewentualne przyszłe protesty nie będą miały takiego wydźwięku politycznego, jak ostatnie.

Tu dochodzimy do kolejnego wyzwania, jakim jest słabość opozycji i brak jakiegokolwiek artykułowanej przez nią wizji. Trzeba jednak pamiętać, że nieefektywny system władzy nie jest gotowy na zmiany i nie może rozpocząć dialogu ze społeczeństwem, więc stosuje metody represyjnego tłumienia społecznego niezadowolenia. Strategia rosyjskich władz zmieniła się. Dziś nie jest ona gotowa zaproponować rosyjskiemu społeczeństwu żadnej nowej umowy. Następuje jawny podział społeczeństwa na swoich i obcych.

Zauważalna jest próba zaproponowania ograniczonego wariantu umowy społecznej, który zadowala tylko neokonserwatywną część społeczeństwa. Inaczej mówiąc, jako kompromisowy wariant rozwoju Rosji władza gotowa jest zaproponować idee konserwacji obecnego stanu rzeczy z naciskiem na „imperialną” składową. Ten wariant póki co urzędująca większość rosyjskiego społeczeństwa. Jednak prowokuje, z jednej strony, rozłam wśród elity rządzącej, której znaczna część po staremu chciałaby integracji z Zachodem i nie jest gotowa na radykalną samoizolację Rosji. Z drugiej strony, taka strategia sprzyja nasilaniu się represyjnych środków stosowanych przeciwko opozycyjnie nastawionym kręgom w społeczeństwie i w elitach. To z kolei powoduje, że z góry można przewidzieć porażkę projektu deklarowanego obecnie przez rosyjskie władze, który dotyczy podwyższenia efektywności rządu dzięki przyciąganiu pojedynczych, krytycznych wobec rządzących działaczy społecznych i politycznych i wciąganie ich w system władzy, przy jednoczesnej marginalizacji tej części opozycji, która zdecydowanie opowiada się za likwidacją obecnego systemu politycznego.

Iwan Preobrażenski (ur. 1981) politolog, publicysta, analityk, dr. Pracował m.in. w Centrum Technologii Politycznych, czasopiśmie „Profil” i dzienniku „Wedomosti”. Był szefem działu świat portalu Strana.ru, a następnie szefem działu polityka agencji informacyjnej Rosbaft. Specjalizuje się w Europie Środkowej i Wschodniej. Publikował m.in. w „Nowej Europie Wschodniej”.